Ewangelia Marka

Rozdział 12

**1**. Wtedy zaczął do nich mówić w przypowieściach: *Pewien* człowiek założył winnicę, ogrodził ją płotem, wykopał prasę, zbudował wieżę i wydzierżawił ją rolnikom, i wyjechał. **2**. A gdy nadszedł czas, posłał do rolników sługę, aby odebrał od nich plony winnicy. **3**. Lecz oni schwytali go, pobili i odesłali z niczym. **4**. I znowu posłał do nich innego sługę, którego ukamienowali, zranili w głowę i odesłali znieważonego. **5**. Ponownie posłał innego *sługę*, lecz i tego zabili. I wielu innych, z których jednych pobili, a innych pozabijali. **6**. A mając jeszcze jednego, swego umiłowanego syna, posłał do nich na koniec i jego, mówiąc: Uszanują mego syna. **7**. Ale rolnicy mówili między sobą: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. **8**. I schwytawszy go, zabili i wyrzucili z winnicy. **9**. Cóż więc zrobi pan winnicy? Przyjdzie i wytraci tych rolników, a winnicę odda innym. **10**. Czy nie czytaliście tych *słów* Pisma: Kamień, który odrzucili budujący, stał się kamieniem węgielnym; **11**. Pan to sprawił i jest to cudowne w naszych oczach? **12**. Starali się więc go schwytać, ale bali się ludu. Wiedzieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść. Zostawili go więc i odeszli. **13**. Potem posłali do niego niektórych z faryzeuszy i herodianów, aby go pochwycili w mowie. **14**. Gdy przyszli, powiedzieli mu: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdziwy i nie zważasz na nikogo. Nie oglądasz się bowiem na osobę ludzką, ale drogi Bożej w prawdzie uczysz. Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? Mamy go płacić czy nie płacić? **15**. A on poznał ich obłudę i powiedział do nich: Czemu wystawiacie mnie na próbę? Przynieście mi grosz, żebym *mógł* go zobaczyć. **16**. I przynieśli *mu*. A on ich zapytał: Czyj to wizerunek i napis? Odpowiedzieli mu: Cesarza. **17**. Wtedy Jezus im powiedział: Oddawajcie więc cesarzowi to, co *należy do* cesarza, a co *należy do* Boga — Bogu. I podziwiali go. **18**. Potem przyszli do niego saduceusze, którzy mówią, że nie ma zmartwychwstania, i pytali go: **19**. Nauczycielu, Mojżesz nam napisał, że jeśli czyjś brat umrze i pozostawi żonę, a nie pozostawi dzieci, to jego brat ma ożenić się z jego żoną i wzbudzić potomstwo swemu bratu. **20**. Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, nie zostawiwszy potomstwa. **21**. Potem ożenił się z nią drugi i umarł, lecz i ten nie zostawił potomstwa, tak samo trzeci. **22**. I tak pojęło ją siedmiu braci, ale nie zostawili potomstwa. Na koniec, po wszystkich umarła i ta kobieta. **23**. Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę. **24**. Na to Jezus im odpowiedział: Czyż nie dlatego błądzicie, że nie znacie Pisma ani mocy Boga? **25**. Gdy bowiem zmartwychwstaną, ani się żenić nie będą, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie. **26**. A o umarłych, że będą wskrzeszeni, nie czytaliście w księdze Mojżesza, jak Bóg do niego z krzaka przemówił: Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba? **27**. Bóg nie jest Bogiem umarłych, ale Bogiem żywych. Wy więc bardzo błądzicie. **28**. Podszedł jeden z uczonych w Piśmie i słysząc, że ze sobą rozmawiali *oraz* widząc, że im dobrze odpowiedział, zapytał go: Które przykazanie jest pierwsze ze wszystkich? **29**. A Jezus mu odpowiedział: Pierwsze przykazanie ze wszystkich *jest to*: Słuchaj, Izraelu! Pan, nasz Bóg, Pan jest jeden. **30**. Będziesz więc miłował Pana, swego Boga, całym swym sercem, całą swą duszą, całym swym umysłem i z całej swojej siły. *To jest* pierwsze przykazanie. **31**. A drugie *jest do niego* podobne: Będziesz miłował swego bliźniego jak samego siebie. Nie ma innego przykazania większego od tych. **32**. Wtedy powiedział mu uczony w Piśmie: Nauczycielu, zaprawdę dobrze powiedziałeś, że jeden jest Bóg i nie ma innego oprócz niego. **33**. Miłować go całym sercem, całym umysłem, całą duszą i z całej siły i miłować bliźniego jak samego siebie znaczy więcej niż wszystkie całopalenia i ofiary. **34**. A Jezus, widząc, że mądrze odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt nie śmiał go więcej pytać. **35**. Nauczając w świątyni, Jezus zapytał: Jak *to jest*, że uczeni w Piśmie mówią, że Chrystus jest Synem Dawida? **36**. Sam Dawid bowiem powiedział przez Ducha Świętego: Rzekł Pan memu Panu: Siądź po mojej prawicy, aż położę twoich nieprzyjaciół jako podnóżek pod twoje stopy. **37**. *Skoro* sam Dawid nazywa go Panem, *to* jak *może* być jego synem? A wielki tłum chętnie go słuchał. **38**. I mówił do nich w swoim nauczaniu: Strzeżcie się uczonych w Piśmie, którzy lubią chodzić w długich szatach i lubią pozdrowienia na rynkach; **39**. I pierwsze krzesła w synagogach, i pierwsze miejsca na ucztach. **40**. Pożerają oni domy wdów i dla pozoru odprawiają długie modlitwy. Ci otrzymają surowszy wyrok. **41**. A siedząc naprzeciw skarbony, Jezus przypatrywał się, jak ludzie wrzucali do niej pieniądze. Wielu bogaczy wrzucało wiele. **42**. Przyszła też pewna uboga wdowa i wrzuciła dwie drobne monety, czyli kwartnik. **43**. Wtedy zawołał swoich uczniów i powiedział im: Zaprawdę powiadam wam, że ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy, którzy wrzucali do skarbony. **44**. Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co im zbywało, ale ona ze swego ubóstwa wrzuciła wszystko, co miała, całe swoje utrzymanie.

Updated Gdansk Bible – UWSPÓŁCZEŚNIONA BIBLIA GDAŃSKA
Copyright © 2018 [Fundacja Wrota Nadziei](https://wrotanadziei.org/). Released under the [Creative Commons Attribution No Derivatives License 4.0](http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0/).
eBible.org
Polish — Polski